

Sygn. akt I ACa 1069/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jadwiga Chojnowska
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska (spr.) SO del. Marta Truszkowska
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 21 lipca 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. K. (1)**

przeciwko **S. U. (1) i A. P. (1)**

o zapłatę

i z powództwa **A. K. (1)**

przeciwko **Skarbowi Państwa (...)**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 21 września 2015 r. sygn. akt I C 753/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III o tyle, że przyznane wynagrodzenie podwyższa o stawkę należnego podatku VAT;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa 2070 (dwa tysiące siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej;

IV. nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa Sąd Okręgowy w Suwałkach na rzecz adw. P. B. wynagrodzenie w kwocie 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych, powiększone o stawkę należnego podatku VAT tytułem pomocy prawnej świadczonej powodowi z urzędu w instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Powód A. K. (1) domagał się zasądzenia od A. P. (1) i S. U. (1) zapłaty kwot po 7 000 zł z odsetkami ustawowymi z tytułu zadośćuczynienia w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych

Źródło swojego roszczenia powód upatrywał w złożeniu przez pozwanych w sprawie karnej II K 621/12 toczącej się przed Sądem Rejonowym w Olecku pozwów adhezyjnych. Powód zarzucał, że pozwani pomówili go o kradzież jałówek, on zaś wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Olecku został uniewinniony od popełnienia tego czynu. Reprezentujący powoda pełnomocnik rozszerzył powództwa i oprócz zadośćuczynienia zażądał zobowiązania każdego z pozwanych do przeproszenia powoda w formie pisemnej za użycie w pozwach adhezyjnych w sprawie Sądu Rejonowego w Olecku sygn. akt II K 621/12 stwierdzenia, że powód ukraść pozwany krowę i jałówkę.

Pozwani S. U. (1) i A. P. (1) w jednobrzmiących odpowiedziach na pozwy domagali się oddalenia powództw.

Powód wytoczył również powództwo przeciwko Skarbowi Państwa -Prokuraturze Rejonowej w Olecku. Domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 30 000 zł z odsetkami z tytułu naruszenia dóbr osobistych w postaci utraty wartości szacunkowej zwolnionych przedmiotów z depozytu sądowego oraz bezpodstawnego zatrzymania samochodu marki M. (...) oraz przeproszenia przez pozwanego za znęcanie się psychiczne w toku dochodzenia.

W związku z uniewinnieniem go w sprawie II K 621/12 powód upatrywał źródła swojego roszczenie w dokonanym zabezpieczeniu w postępowaniu przygotowawczym należącego do powoda samochód M. (...), który to następnie został zwrócony, poza dwoma kołami jezdnymi, które pozostały zabezpieczone jako dowód rzeczowy. W związku z powyższym powód miał ponieść straty finansowe, gdyż nie mógł wykorzystywać samochodu do prowadzonej działalności. Koła były zabezpieczone przez trzynaście lat i nie nadają się do użytku. Powód zarzucał również, iż organy ścigania nękały go oraz jego najbliższą rodzinę podczas kilkakrotnych przeszukań pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych. Dochodzona przez niego kwota obejmowała odszkodowanie i zadośćuczynienie w bliżej nieokreślonych proporcjach. Wskazywał jedynie, że dzień przestoju samochodu wyceniał na 1 000 zł.

Pozwany Skarb Państwa(...) zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa w złożonej odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości, wskazując m.in. na przedawnienie roszczeń, legalność podjętych działań, niespełnienie przesłanek z art. 417 § 1 k.c.

W ocenie pozwanego zatrzymanie samochodu M. (...) oraz kół jezdnych, nastąpiło stosownie do przepisu art. 217 k.p.k. w ramach czynności niecierpiących zwłoki. Sąd nadzorujący pracę prokuratora nie zakwestionował zgodności z prawem czynności zatrzymania powyższych rzeczy. Powód zaś nie zaskarżył tych czynności. Nadto zwrot kół nie był możliwy do czasu prawomocnego rozpoznania sprawy, które to przedłużało się z uwagi na wieloletnie ukrywanie się powoda. Natomiast czynności poszukiwawcze powoda związane z jego ukrywaniem się ograniczały się jedynie do rozpytania rodziny i sąsiadów i tym samym nie miały charakteru uciążliwego.

Z uwagi na prowadzenie dowodu z przesłuchania powoda Sąd połączył sprawę I C 753/14 do wspólnego rozpoznania ze sprawą I C 3/15 i obie sprawy prowadził pod sygn. I C 753/14.

Wyrokiem z dnia 21 września 2015 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwa, rozstrzygnął o kosztach procesu, w tym przyznał ustanowionemu pełnomocnikowi z urzędu wynagrodzenie w kwocie 2 400 zł za pomoc prawną udzieloną z urzędu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

W dniu 23 listopada 2000 r. wszczęto dochodzenia w związku ze złożeniem w Komendzie Powiatowej Policji w O. zawiadomienia o kradzieży bydła. Na skutek prowadzonych czynności wyjaśniających, w dniu 28 listopada 2000 r. doszło do zatrzymania rzeczy w postaci samochodu marki M. należącego do A. K. (1). Pojazd ten został uznany za dowód rzeczowy postanowieniem Prokuratury Rejonowej w Olecku z dnia 4 grudnia 2000 r. Zostało ono następnie zmienione postanowieniem z dnia 8 grudnia 2000 r., na mocy którego powodowi zwrócono ww. samochód za pokwitowaniem, jednocześnie zabezpieczono do dalszych badań dwa koła jezdne. W dniu 11 grudnia 2000 r., A. K. (1) odebrał samochód pozostawiając dwa koła w posiadaniu Prokuratury.

W dniu 24 października 2001 r. przeciwko A. K. (1) został skierowany do Sądu akt oskarżenia. W tym samym czasie do dyspozycji Sądu przekazano również dowody rzeczowe w postaci samochodu ciężarowego marki M. nr rej.(...) (bez dwóch kół pozostawionego za zobowiązaniem u powoda) oraz przedmiotowe dwa koła.

W okresie od dnia 20 marca 2002 r. do dnia 28 sierpnia 2012 r. postępowanie przeciwko A. K. (1) było zawieszona, z uwagi na okoliczność, iż nie znane było jego miejsce pobytu. Wobec powyższego, sąd wydał list gończy, orzekł wobec powoda tymczasowe aresztowanie. Z uwagi na podejrzenie wyjazdu A. K. (1) za granicę, Sąd wystawił również europejski nakaz aresztowania.

Postępowanie zostało podjęte dnia 28 sierpnia 2012 r. z uwagi na fakt, że A. K. (1) został zatrzymany i osadzony w Zakładzie Karnym.

Powód był oskarżony o to, że w dniu 22 listopada 2000 r. w miejscowości K. gm. W., zabrał w celu przywłaszczenia dwie jałówki o wartości 1 600 zł, czym działał na szkodę S. U. (1) oraz, że zabrał w celu przywłaszczenia krowę i jałówkę o wartości 2 500 zł, czym działał na szkodę A. P. (1). Nadto oskarżono go o to, że w nieustalonym czasie i miejscu podrobił w celu użycia za autentyczne świadectwo pochodzenia zwierząt nr (...) w ten sposób, że wpisał dane i adres rolnika, opis zwierzęcia, cenę świadectwa oraz datę oraz, że w dniu 22 listopada 2000 r. w G. posłużył się jako autentycznymi sfałszowanymi świadectwami pochodzenia zwierząt o numerach G. (...), (...), (...) i SYSTEM (...) w ten sposób, że przedłożył je funkcjonariuszowi Policji w trakcie kontroli drogowej.

Sąd Rejonowy w Olecku wyrokiem z 30 kwietnia 2013 r. uniewinnił oskarżonego A. K. (1) od popełnienia czynów kradzieży jałówek i krowy i uznał za winnego w zakresie pozostałych czynów. W efekcie Sąd skazał go na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności. Wyrok ten, został utrzymany w mocy przez Sąd Okręgowy.

W zakresie roszczenia skierowanego przeciwko A. P. (1) i S. U. (2) Sąd Okręgowy ustalił, że w skonstruowanych pozwach adhezyjnych pozwani napisali, „A. K. ukraść mi krowę w wieku 5 lat oraz jałówkę” (A. P.) oraz że „A. K. ukraść mi dwie roczne jałówki” (S. U.).

W tym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy wskazał, że podstawą skierowanych roszczeń przeciwko Skarbowi Państwa jak i pozwanym osobom fizycznym były przepisy zawarte w art. 24 § 1 i 2 k.c. i art. 445 i 448 k.c. Odnosząc się do przesłanek naruszenia dóbr osobistych powoda, Sąd Okręgowy przeanalizował zasadność roszczeń skierowanych wobec Skarbu Państwa. Powyższe uzupełnił o rozważania dotyczące podstaw odpowiedzialności Skarbu Państwa z art. 417 § 1 k.c. Do nich zaś należało ustalenie szkody, faktu jej wyrządzenia przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej oraz łączący te zdarzenia normalny związek przyczynowy. W konsekwencji Sąd I instancji ocenił najpierw, czy działania organów państwowych miały charakter bezprawny i czy podczas sprawowania władzy wyrządzono powodowi krzywdę i szkodę.

W tych warunkach, Sąd Okręgowy przypomniał, że powód został uniewinniony jedynie w zakresie czynów kradzieży, jednakże został uznany za winnego popełnienia czynów z art. 270 § 1 k.k. Analiza przebiegu postępowania karnego wskazuje, że zatrzymaniu samochodu i dwóch kół jezdnych miało podstawę prawną w przepisie art. art. 217 k.p.k. Powód w trakcie postępowania karnego nie skarżył tych czynności oraz nie występował w toku postępowania karnego o zwrot zatrzymanych kół. Zgodnie zaś z dokumentami zawartymi w aktach postępowania karnego zabezpieczenie

kół nastąpiło w celu porównania odcisków z zabezpieczonym śladem. Dopuszczano dowód z opinii biegłego, który stwierdził, iż nie można wykluczyć, iż zabezpieczony ślad może pochodzić od bieżnika jednej z porównanych opon.

W konsekwencji w ocenie Sądu I instancji działania Prokuratury Rejonowej w Olecku nie miały charakteru bezprawnego i miały swoje oparcie w przepisie art. 7 k.p.k. w myśl którego organy prowadzące lub nadzorujące postępowania przygotowawcze, powinny działać w granicach swoich ustawowych kompetencji, a nade wszystko podejmować czynności na podstawie własnego przekonania, wynikającego z analizy wszystkich przeprowadzonych w danej sprawie dowodów, ocenianych dogłębnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że działania pozwanego w zakresie zbierania dowodów w procesie karnym, wykonywane były w ramach posiadanych uprawnień oraz ciążących obowiązków, a więc w granicach kontratypu wyłączającego ewentualną bezprawność zachowania. Działania te nie miały również charakteru zbędnego, nie były niecelowe lub wymierzone w powoda w celu szykanowania go.

Sąd Okręgowy wskazał również, że powód nie wykazał szkody poniesionej na skutek zatrzymania opon. Nie wykazał również strat, jakie poniósł na skutek zatrzymania pojazdu do czasu jego odbioru z parkingu policyjnego (zatrzymane trwało 13 dni). Kalkulacja zaprezentowana przez powoda była całkowicie dowolna.

Nadto zdaniem Sądu Okręgowo jego roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym było przedawnione, gdyż zgodnie z art. 442 § 1 k.c. ulega ono przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. W warunkach niniejszej sprawy terminem rozpoczynającym bieg przedawnienia było powzięcie przez poszkodowanego wiadomości o ewentualnej szkodzie, co było związane z zatrzymaniem samochodu i kół w 2000 r.

Sąd za przedawnione uznał również roszczenie w zakresie zadośćuczynienia za wielokrotne nękanie jego osoby oraz rodziny podczas kilkukrotnych przeszukań, gdyż wydarzenia te miały miejsce w latach 2000-2001, a więc po upływie 10-letniego okresu przedawnienia o jakim mowa była w art. 442 k.c. O jego niezasadności świadczy również fakt, że działania te związane były ukrywaniem się powoda przez okres 10 lat przed wymiarem sprawiedliwości. Powód nie udowodnił również, że organy ścigania dopuściły się nękania go i członków rodziny poprzez wielokrotne przeszukania, w sytuacji, gdy działania te podejmowano w celu ustalenia miejsca pobytu powoda poszukiwanego listem gończym.

Również zdaniem Sądu Okręgowo niezasadne były roszczenia skierowane wobec pozostałych pozwanych, gdyż działali oni w ramach obowiązującego porządku prawnego i nie wykroczyli poza zakres niezbędny do ochrony ich interesów. W jednobrzmiących pozwach adhezyjnych wskazywali, iż swoje przekonanie o dopuszczeniu się przez powoda przestępstw na ich szkodę budują na akcie oskarżenia sformułowanym przez prokuratora. Działaniom te w ocenie Sądu nie były świadomym przekazaniem informacji nieprawdziwych, czy też działaniem o charakterze złośliwym dokonanym w celu dokuczenia. Z ustaleń dokonanych przez Sąd wynika, że powód podczas zatrzymania przewoził krowę i jałówki o takiej maści jaką miały zwierzęta skradzione pozwanym z wyjątkiem dotyczącym jałówki brązowej. Zestawienie tych danych z faktem posługiwania się sfałszowanymi świadectwami pochodzenia zwierząt i zbieżnością śladu zabezpieczonego na miejscu przestępstwa ze śladem bieżnika opony samochodu należącego do powoda dawało pozwanym podstawy do formułowania oskarżeń jak w pozwach adhezyjnych. Działania te nie były ani nadmierne ani bezpodstawne. Nie wykroczyły poza sferę niezbędną do ochrony własnych interesów.

O kosztach procesu Sąd orzekła na podstawie przepisu art. 98 k.p.c..

Apelację od wyroku wywiódł powód.

Powód w sporządzonej apelacji zaskarżył wyrok w całości. W uzasadnieniu wskazał, że w jego ocenie prowadzone przeciwko niemu postępowanie było niezasadne, zaś pozwani składając powództwo adhezyjne w jego ocenie chcieli

wyłudzić od niego pieniądze. Mając powyższe na uwadze wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik powoda w sporządzonym piśmie procesowym, działając w imieniu powoda zaskarżył wyrok w części oddalającej jego roszczenie skierowane przeciwko A. P. (1) i S. U. (1), zarzucając mu brak rozpoznania istoty sprawy oraz sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Zaskarżył również rozstrzygnięcie w zakresie przyznanych kosztów z tytułu pomocy prawnej udzielone z urzędu z pominięciem podatku VAT. Mając to na uwadze wniósł o uwzględnienie powództwa w stosunku do ww. pozwanych, obciążenie ich kosztami procesu w I i II instancji oraz powiększenie przyznanego w pkt. III wyroku wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu o podatek VAT.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna, poza kwestią związaną z wynagrodzeniem pełnomocnika powoda.

Sąd I instancji rozpoznając przedmiotową sprawę nie uchybił żadnym zasadom procedowania, dokonał wnikliwej i wszechstronnej oceny zebranego materiału dowodowego, z którego to wyprowadził logiczne wnioski i zastosował właściwie prawo materialne. Sąd Apelacyjny podziela w całości ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i dokonaną przez niego ocenę prawną.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do najdalej idącego zarzutu nierozpoznania istoty sprawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie. Przede wszystkim wskazać należy, iż nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu przepisu art. 386 § 4 k.p.c. oraz według zapatrywań prezentowanych w piśmiennictwie polega na pominięciu przez sąd pierwszej instancji podstawy roszczenia tj. przesłanek stanowiących o jego istnieniu. Według orzecznictwa pojęcie „istoty sprawy”, o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c., dotyczy jej aspektu materialnego i w tej jedynie płaszczyźnie może być oceniany zarzut jej nierozpoznania. Zachodzi ono wówczas, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnej pozwu, jak też skierowanych do niego zarzutów merytorycznych i w swoim rozstrzygnięciu nie odniósł się do tego, co jest przedmiotem sprawy (wyrok SN z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1298/00). Zbieżna z tymi poglądami jest również teza wyroku z dnia 12 września 2002 r., (I CKN 486/00), iż do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy dokonał zbadania materialnoprawnej podstawy zgłoszonych w pozwach roszczeń, wskazał i omówił podstawę prawną rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy ocenił też podnoszone przez powoda okoliczności. Fakt, że zdaniem skarżącego Sąd Okręgowy w treści uzasadnienia nie odniósł się do zawartego w pozwach adhezyjnych sformułowania „ukradł mi” nie świadczy o nierozpoznaniu istoty sprawy. W szczególności należy podkreślić, że treść pozwów adhezyjnych stanowiła również podstawę ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego. Nie budzi również wątpliwości wskazana przez sąd pierwszej instancji podstawa prawna odpowiedzialności pozwanych związana z zarzutem naruszeniem dóbr osobistych. Analiza treści uzasadnienia wskazuje, że Sąd Okręgowy odniósł się do pełnej treści pozwów adhezyjnych i poczynił rozważania w zakresie czy narusza ona dobra osobiste powoda. Sąd Okręgowy uznał przy tym, że nie zostało wykazane, aby pozwani działali bezprawnie oraz celowo i świadomie kierowali wobec powoda fałszywe oskarżenia, gdyż okoliczności, w jakich doszło do zatrzymania powoda dawało podstawę do sformułowania oskarżeń w pozwach adhezyjnych. Z tych też względów stanowisko skarżącego o nierozpoznaniu istoty sprawy nie zasługuje na uwzględnienie. Zatem nie jest również możliwe uchylenie przez Sąd Apelacyjny wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Jest to również o tyle zasadne, że w postępowaniu cywilnym obowiązuje modela apelacji pełnej, który polega na tym, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, czyli w sposób w zasadzie nieograniczony jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter rozpoznawczy (merytoryczny), a z punktu widzenia metodologicznego stanowi dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji.

Mając powyższe na uwadze odnieść należało się do kolejnego zarzutu apelacyjnego - sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, który zdaniem Sądu Apelacyjnego również nie zasługuje na uwzględnienie. Analiza apelacji wskazuje, że zarzut dotyczy jedynie dowodu w postaci treści pozwów adhezyjnych zawierających stwierdzenie „ukradł mi”. Wedle powoda został oceniony przez Sąd I instancji w sposób nieprawidłowy, gdyż w rzeczywistości sformułowanie to przełamuje zasadę domniemania niewinności. Zarzut ten jest w rzeczywistości bezzasadny. W ocenie Sądu Apelacyjnego przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych. W niniejszej sprawie powód takich zastrzeżeń nie zgłaszał, co więcej, w wywiedzionej apelacji nie kwestionował co do zasady ustaleń stanowiących podstawę orzekania.

W tym miejscu należy wskazać, że rzeczywiście z zasady domniemania niewinności zawartej w art. 5 k.p.k. wynika, że osoba podejrzana czy oskarżona powinna być traktowana jak niewinna do czasu uprawomocnienia się orzeczenia skazującego. Pamiętać jednak należy, że jest to postulat ustawodawcy kierowany do organów właściwych do ścigania i orzekania, a nie na zewnątrz, do osób będących poza podmiotami prowadzącymi postępowanie przygotowawcze czy organów wymierzających sprawiedliwość. Nie ulega wątpliwości, że w powszechnym przekonaniu ludzi już samo skierowanie do sądu karnego aktu oskarżenia oznacza duże prawdopodobieństwo, że ta osoba popełniła przestępstwo. Tym bardziej pozwani A. P. (1) i S. U. (1) mogli na podstawie sformułowanego aktu oskarżenia dojść do przekonania, że określone w akcie oskarżenia zdarzenia kradzieży jałówek przez powoda rzeczywiście miało miejsce. Zawarcie w sporządzonych przez pozwanych powództwach adhezyjnych stwierdzeń, że A. K. ukradł im jałówki i krowy stanowił jedynie efekt skorzystania przez nich z uprawnień procesowych zawartych w ówczesnym kodeksie postępowania karnego. Już z samej treści przepisów obejmujących instytucję powództwa adhezyjnego wynikało, że ustawodawca przewidywał możliwość dochodzenia bezpośrednio w toku procesu karnego roszczeń cywilnych wynikających z przestępstwa. Wytoczenie zaś powództwa adhezyjnego przez A. P. (1) i S. U. (1) w ramach procesu karnego mogło nastąpić do momentu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej. Tym samym skorzystanie z przysługujących im uprawnień nastąpiło przed prawomocnym rozstrzygnięciem sprawy. Nie ulega przy tym wątpliwości, że pozwany w procesie adhezyjnym mógł być jedynie oskarżony, w tym wypadku A. K. (1). W konsekwencji nie sposób jest uznać dochodzenia swoich praw w procesie adhezyjnym za działania bezprawne. Pozwani wytaczając roszczenie adhezyjne prawidłowo wskazali osobę, od której dochodzą roszczeń cywilnoprawnych w procesie karnym. Bazując zaś na zgromadzonym w postępowaniu przygotowawczym materiale dowodowym wskazali źródło swojego roszczenia, jakim była kradzież bydła. To do oceny Sądu prowadzącego postępowanie karne należała zaś ocena, czy po pierwsze oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów, a jeżeli tak, to czy dochodzone roszczenie cywilne zasługuje na uwzględnienie.

Mając zatem na względzie, że pojęcie bezprawności oznacza ujemną ocenę zachowania się naruszciciela, opartą na sprzeczności tego zachowania z porządkiem prawnym, tj. z obowiązującymi przepisami ustawy lub zasadami współzycia społecznego, to nie sposób jest uznać za sprzeczne z porządkiem prawnym przedstawianie przez pozwanych swoich racji w ramach toczącego się postępowania karnego. Przeciwnie pozwani wytaczając powództwa adhezyjne realizowali jedynie swoje uprawnienia procesowe. Nadto zawarte przez nich sformułowania, w tym posłużenie się słowami „ukradł mi” nie zostały umieszczone przez nich ze świadomością niezgodności z prawdą, gdyż znajdowały oparcie w materiale zgromadzonym w postępowaniu przygotowawczym.

W konsekwencji prawidłowego uznania przez Sąd Okręgowy, że działania pozwanych A. P. (1) i S. U. (1) nie miały charakteru bezprawnego, powództwo A. K. (1) w zakresie żądań skierowanych do tychże pozwanych zostało w sposób prawidłowy oddalone.

Powód w osobiście sporządzonej apelacji zaskarżył wyrok również w części obejmującej roszczenie skierowane przeciwko pozwanemu Skarbowi Państwa - Prokuraturze Rejonowej w Olecku. Nie postawił jednak przy tym precyzyjnych zarzutów. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny zauważa, że Sąd Okręgowy słusznie uznał, że roszczenie o zapłatę uległo przedawnieniu oraz nie doszło do bezprawności w zachowaniu funkcjonariuszy Skarbu Państwa.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż powód o ewentualnej szkodzie wiedział już w dacie podejmowania czynności przez funkcjonariuszy pozwanego, tj. w 2000 r. Zgodnie z treścią obowiązującego w dacie zdarzenia art. 442 § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Zatem w sytuacji gdy pozew został wniesiony 14 listopada 2013 r. roszczenie o zapłatę uległo przedawnieniu.

Nadto roszczenia powoda, w tym niemajątkowe - dotyczące przeproszenia, były nieuzasadnione z powodu braku bezprawności działania pozwanego.

Wszystkie czynności organu ścigania - postawienie zarzutów, skierowanie aktu oskarżenia do sądu i zastosowanie środków przymusu dokonane zostały zgodnie z prawem. Stanowiły one tzw. kontratypy - były zgodne z prawem i merytorycznie uzasadnione w świetle podejrzania popełnienia przestępstwa. Co więcej w świetle materiałów dowodowych organy ścigania były zobligowane do postawienia A. K. (1) zarzutów, bowiem istniało poważne podejrzenie popełnienia przestępstwa. W dacie wszczęcia postępowania karnego istniały dostateczne dowody na to, by podejmować określone czynności procesowe.

Prawidłowo zatem Sąd Okręgowy zastosował przepis art. 24 § 1 k.c., ponieważ i w tym przypadku niewykazana została podstawowa przesłanka odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych, czyli bezprawność zachowania podmiotu, który dobra naruszył. Prokuratura wykonywała swoje ustawowe obowiązki i zadania, zachowania jej przedstawicieli mieściły się w granicach prawa, tym bardziej, że prokuratorzy dysponowali materiałem pozwalającym na sporządzenie aktu oskarżenia. Zatem rozumowanie Sądu I instancji Sąd Apelacyjny ocenia jako poprawne, nie widząc dalszej potrzeby powtarzania przytoczonej argumentacji i przywołanych orzeczeń.

Na uwzględnienie zasługiwało natomiast żądanie pełnomocnika powoda w zakresie podwyższenia otrzymanego przez niego wynagrodzenia za udzielenie powodowi pomocy prawnej z urzędu. Bowiem zgodnie z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w sprawach, w których strona korzysta z pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu, opłaty, o których mowa w ust. 1, sąd podwyższa o stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności w przepisach o podatku od towarów i usług, obowiązującą w dniu orzekania o tych opłatach. W konsekwencji postanowienie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu zawarte w pkt. III wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach należało zmienić w ten sposób, że przyznane wynagrodzenie podwyższono o należny podatek VAT. Rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny oddalił apelację w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesowych należnych pełnomocnikowi Skarbu Państwa rozstrzygnięto w oparciu o art. 98 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c.

Wynagrodzenie pełnomocnika powoda ustanowionego z urzędu ustalono stosownie do § 6 pkt 5 w zw. 13 ust. pkt 2 w zw. z § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013. poz. 461).

(...)

(...)